

SPORTOWY



(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr. 51 (1059)

DNIA 27 MAJA 1935 ROKU

ROK XV

Niemcy biją Czechosłowację 2:1 w Dreźnie

Ruch i Warta na czele Ligi

Ruch-Polonia 2:1, Warta-Legia 3:0, Ł.K.S.-Pogoń 3:1, Wisła-Garbarńa 4:2, Śląsk-Cracovia 2:1

Ignaczak przed Kapiakiem na taśmie wyścigu „Expressu Porannego”

49,8 sek. biegnie Kucharzski 400 mtr. w Białymstoku

Po ostatnich rozgrywkach tabela przedstawia się następująco:

1. Ruch	5	8	17:7
2. Warta	4	7	11:2
3. Pogoń	6	7	11:8
4. Garbarńa	5	6	8:6
5. Wisła	5	6	14:11
6. Ł.K.S.	5	6	10:10
7. Śląsk	4	4	5:10
7. Legia	4	3	4:6
9. Cracovia	5	2	6:14
10. Warszaw.	3	1	3:6
11. Polonia	4	0	2:11

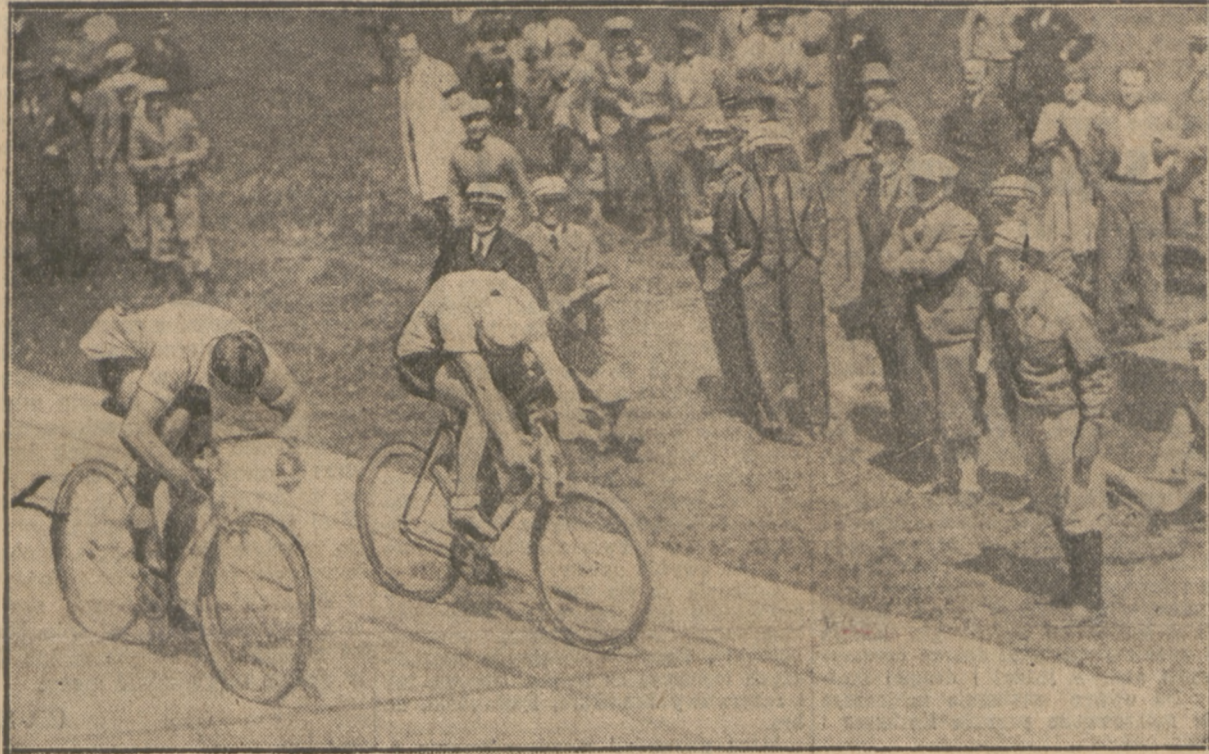
Rozgrywki niedzielne o mistrzostwo Ligi przyniosły nam właściwie tylko dwie niespodzianki. Załiczamy do nich wysokie zwycięstwo Wisły nad Garbarnią, oraz po części sukces Śląska w walce z Cracovią. Niewiele brakowało wprawdzie, by i mecz warszawski przemienił się w małą sensację, ponieważ jednak jej nie było, więc też Ruch znalazł się wreszcie na czele tabeli.

Nie przyszło mu to łatwo. „Pewne” zwycięstwo wywalczone zostało dopiero po ciężkim boju, co wobec gatunku przeciwnika świadczy, że w roku bież. mistrzowska drużyna spotka się prawdopodobnie z silniejszym oporem, niż w ub. sezonie. Inna rzecz, że Ruch wydosławszy się wreszcie na czoło dołoży wszelkich starań, by nie dać się stracić. Przyjdzie mu to tem łatwiej, że najbliższym jego przeciwnikiem jest Cracovia, u której nie trudno będzie zapewne zdobyć dalsze punkty.

Na drugie miejsce wydosłata się Warta, walczaca w roku bież. bardzo szczęśliwie. Mimo nieszczerzej formy osiągnęli onażnaczywszy dotychczas śladem punktów i... najłepszy stosunek bramek, dystansując nawet bramkostrzelny Ruch. Na wyjazdach nie pójdzie zapewne tak łatwo.

Energicznie pnie się ku górze Wisła. Wysokie zwycięstwo jej nad Garbarnią jest już poważnym dokumentem, z którym wypada się liczyć. Wisłacy coraz bardziej się konsolidują, a mając wciąż jeszcze oparcie o żelazną pomoc uzupełniają sukcesywnie braki. Zwyciestwo nie przyniosło wprawdzie Wisle chwytliwej lepszej lokaty, jednak znajduje się ona dzisiaj już na pozycji z której jednym skokiem może na wydosłatać się całkiem wysoko.

Pogoń pozostał i tym razem w tradycyjnym mechu do Łodzi i... p. sędzię Rosenfelda z Bielska, któ-



WYŚCIG SZOSOWY 105 KLM. WYGRANY NA FINISZU O GUMĘ! Emocjonująca walka Ignaczaka (na lewo) z Kapiakiem na taśmie biegu „Expressu Porannego”

ry zaaplikował jej aż dwa rzuty karne. Wprawdzie musiała zrezygnować z pierwszego miejsca na rzecz Ruchu, jednak, dzięki równoczesnej porażce Garbarni upadek nie był tak bolesny. Lwowianie za tymyali się na trzecim miejscu, mając wciąż jeszcze dobre widoki na przyszłość.

Kłeska Legii leżała w granicach prawdopodobieństwa. Zastanawia jednak dziwny fakt, że dyskwalifikacja Martyny i Szallera odbiła się przedewszystkiem na bitości... napaadu, podczas gdy pomoc i obrona trzymała się wcale dobrze. Wojskowi będą musieli w każdym razie zabrać się porządnie do pracy, jeśli zechca odegrać jeszcze jakąś poważniejszą rolę. Czwarte miejsce od końca nakazuje ostrożność.

Tragicznie wprost układa się sytuacja w Cracovii. Przechodzi ona zdaje się najsilniejszy kryzys w ciągu całej swej kariery. Kłeska ze Śląskiem zepchnęła ją nie tylko o jeszcze jeden szczebel w dół, ale nasuwa poważne refleksje. W tej chwili jest Cracovia na równi z

Warszawianką i Polonią jednym z poważnych kandydatów do degradacji.

Biezący tydzień przyniesie nam w związku z czwartkowym świętem szereg spotkań ligowych. Polonia i Warszawianka chcą uniknąć konkurencji, jaką stanowiłoby spotkanie Legii z ŁKS-em o mistrzostwo i grają dn. 29 maja o godz. 17.30 na stadionie W. P.

Walka dwu rywali zapowiada się tem ciekawiej, że znajdują się

oni w niewesołej sytuacji. Polonia zajmuje ostatnią pozycję, mając przed sobą Warszawiankę, dystansująca ją... jednym punktem.

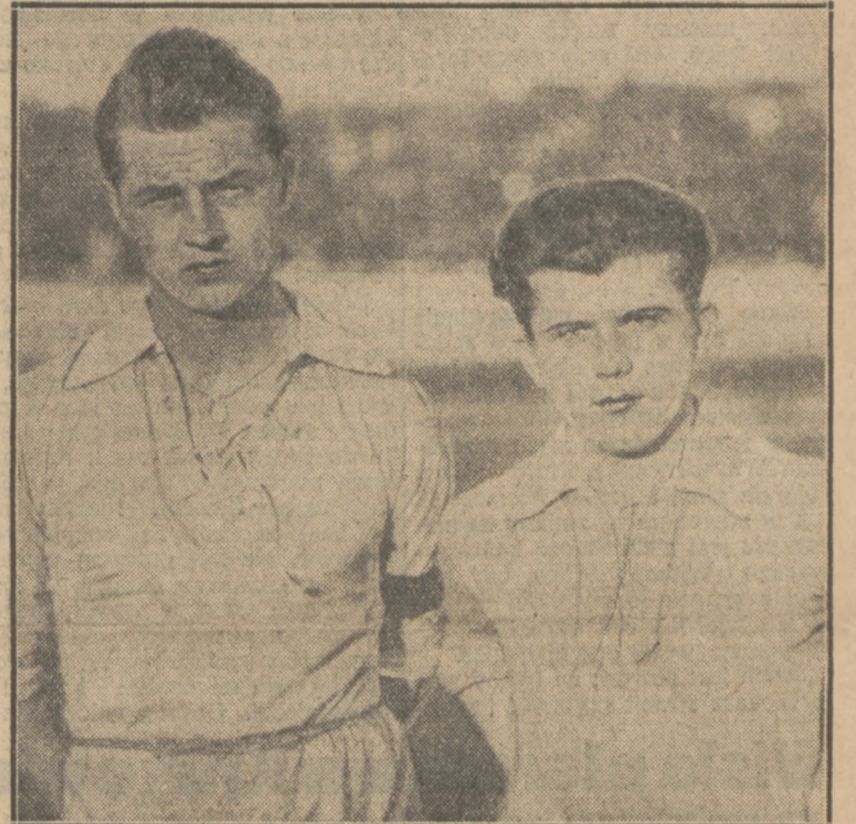
Gra powinna być wcale ciekawa. Polonia zaprezentowała się na meczu z Ruchem względnie dobrze, również Warszawianka występując przeciw Warcie pozostawiła po sobie dobre wrażenie. Wstawienie Sinoczka na środek na padu oznacza silne wzmocnienie jej linii ofensywnej, która pozostawiała sporo do życzenia.

Kluj zwycięża na szosach Poznania

POZNAN, 26.5. — Tel. wł. — Szosowy wyścig kolarski w Poznaniu (100 klm.) na trasie Kurnik — Srem — Czemplin — Mszew — Poznań zgromadził na starcie 17-tu zawodników, z których 15 ukończyło bieg. Z zamieszanych startował: Więcek i Pietraszewski z Łodzi. Typowany na zwycięzcę Więcek uplasował się dopiero na szóstym miejscu. W biegu dla licencjonowanych o puchar HCP Poznań, który po raz pierwszy zdobył Kołodziejczyk (Resursa Łódź), po raz drugi Kluj (HCP), a w roku ubiegłym Więcek, zwyciężył Kluj (HCP) w czasie

3:01.22, 2) Lange (HCP) 3:02, 3) Januszewski (PTCM), 4) Michalski (Zw. Strzel.), 5) Koperski (Zw. Strzel.), 6) Więcek (Res. Łódź), 7) Antowski (HCP), 8) Bajon (PTCM), 9) Pietraszewski (Res. Łódź).

W pięć minut po starcie biegu głównego puszczono bieg dla melicjonowanych, do którego stanęło 20 zawodników. Ukończyło go 15-tu, a zwyciężył Włodarczyk z Siemianowic w czasie 3:07.35, 2) Czajka (Zw. Strzel.) 3:10, 3) Mander (HCP) 3:12.20, 4) Nowicki (Zw. Strzel.) 3:12:20.



PETEREKI GEMZA zdobywcy dwu pięknych bramek, które zapewniły Ruchowi zasłużone zwycięstwo nad Polonią 2:1.

813 cm. w dal, 20,3 sek. 220 yar

NOWY JORK, 26.5. — Tel. wł. — Na jubileuszowych, 35-tych mistrzostwach Uniwersytetów Stanów Zjednoczonych, rozegranych w Ann Harbour, murzyn Jesse Owens dowiódł swej fenomenalnej wprost formy. Wdął skończył on 813, przekraczając jako pierwszy człowieka granicę 8 mtr. i bijąc rekord Nambu o 15 cm., 220 y. przebiegł on w 20,3, bijąc rekord Locka z 1926 roku o 0,3 sek. Na 100 jardów Owens wyrównał rekord, osiągnąjąc 9,4 sek., wreszcie na 220 jardów przez głokki miał czas 22,6 sek., tylko o 2 sek. gorszy od rekordu Hardina. Na tych samych zawodach Panther rzucił oszczepem 66,92.



JESS OWENS

BULGARJA — NIEMCY 2:0

SOFIA, 26.5. — Tel. wł. — Drugi gar nitur niemiecki potknął się już przy pierwszym spotkaniu międzypaństwowym w Sofii. Bułgaria wygrała 2:0 (0:0). Obie bramki padły na 5 min. i 3 min. przed końcem. Sędzia, Bulgar Tosew, nie uznał prawidłowo strzelonej przez Niemców bramki. Niemcy mieli lekką przewagę, ale nie wytrzy mali tempa wskutek upału i ztego. piaszczystego boiska. Dobrze grał reprezentacyjny pomocnik Bender, bramkarz Jurissen; zawiódł atak.

W Groningen Holandia pokonała reprezentację Niemiec Zachodnich 3:1.



RUCH — POLONIA 2:1 Korniejewski ładnie skacze, ale zapewne łapie piłkę. Patrz na to Zastawniak (na lewo). Wz. tyle Wodarz i Seichter.



ZEMBRZUSKI (AKS) NA MECIE 1500 MTR! podczas mistrzostw warszawskiej klasy B



BYSTRY, ŚLIWAK, NIEMIEC, KOCON pozują naszemu fotografowi do zdjęcia na obozie przedolimpijskim.

22-ch ludzi bije rekord!

Wielki sukces kolarzy Prądu--Ignaczaka i Kapłaka w XII-ym wyścigu Expressu Porannego

Napisałiśmy w sobotę, że wyścig 105 km. „Expressu Porannego” jest barometrem, miarodajnym dla całego sezonu kolarskiego. Czytelnicy mają prawo dziś zapytać jak wygląda „przewidywany przebieg pogody”, jak brzmi prognoza po wyścigu.

Niemą co ukrywać, że z wyników tego dwunastego biegu kolarstwo polskie może być dumne. Już nie chodzi o to, że zwycięzca pobili stary rekord Kielbasy o pełne dziesięć minut, już nie chodzi o to, że czas Ignaczaka jest o przeszło godzinę lepszy od wyniku Ziemińskiego z 1926 roku, nawet nie to jest najważniejsze, że 22 (słownie: dwadzieścia dwu!) szosowców uzyskało wczoraj czas lepszy od rekordu wzmianczonego w 1933-im roku...

To wszystko są miłe akcesoria przeświadczenia, jakie wynosimy z trasy: że szosa polska zrobiła w porównaniu do ubiegłego sezonu olbrzymie postępy i że wynik Ignaczaka nie jest tych postępów odpowiednikiem.

Wystarczyło uważnie śledzić rozwój wypadków, by stwierdzić, że nowy rekord ustanowiony został jedynie dzięki zostrzeniu tempa w drugiej części wyścigu. Na dotarciu do Serocka (63 km.) zużyli zawodnicy równe dwie godziny na pozostałe 42 km. — 63 minuty. Jest to już tempo bardzo uczciwe!...

Mamy przeświadczenie, że tempo takie mogło być utrzymane o wiele dłużej niż przez 42 kilometry. Rekord tegoroczny „Expressu” powinien przetrwać tylko jeden sezon; w roku przyszłym falanga młodych szosowców powinna urwać z niego nowe 10 — 15 minut.

Jeżeli nie stało się to już wczoraj, wynika to z braku zdecydowania i flegmy naszych asów, z których zwykle nikt nie chce inicjatywy ataku. Jadą sobie spokoj-



JÓZEF KAPIAK
ustąpił pierwszeństwa swemu koledze klubowemu z Prądu, dopiero po zakończeniu wyścigu.



LIPINSKI PROWADZI POD JABŁONNĄ
rozcigniętą już mocno stawkę uczestników wyścigu „Expressu Porannego”.



ZWYCIĘZCA WYŚCIGU „EXPRESSU PORANNEGO”.
Ignaczak z warszawskiego Prądu, otoczony publicznością idzie wypocząć do szatni.

niutko, kręcą te 28 czy 30 km. na godzinę, wymyślają sobie, posilają się, opowiadają anegdotki, a wreszcie znajdzie się zawodnik z burzliwą krwią, który nie wytrzyma, skoczycy i zarwie tempo! Wtedy już wszystko idzie gładko, tempo jest europejskie, walka toczy się na serio, a stare rekordy padają masowo. Gdyby jeszcze udało się przesunąć moment zadzierzgnięcia walki jaknajbliżej startu, mielibyśmy już biegi na modłę zachodnio-europejską i zawodnicy zyskaliby hart ciężkich prób.

Wydaje się, że najskuteczniejszym lekarstwem na to będzie udział szosowców na klasy i handicapowanie lepszych przez opóźnianie ich startu. System podobny stosowany jest na całym świecie i doprowadził do znakomych wyników.

Wyścig wczorajszy był zdecydowanie mało interesujący na pierwszej połowie dystansu. Gdzieś za Jabłonną wyodrębniła się grupa 13-stu zawodników, która jechała zgodnie, nie wadząc się między sobą i nie dbając o ucieczki.

W grupie tej znajdujemy aż 4 niebieskie koszulki Prądu (bracia Kapiacy, Ignaczak, Urbanek), Cieniewski Stefan (WTC), Duda (Garbarnia — Kraków), Jasiński (Legia), Michalak (Fort Bema), Maślankiewicz (Orkan), Watkowski (Fort Bema), Zieliński, Jedmaszewski (Skoda).

Targoński, Olecki, Fajge odpadli od razu spowodowani defektami, Igo szepił się z Kiliszem (AKS) i polamali sobie obręcz, a Lipiński (Skoda) z wyrachowania czy z zagłobowskiej „niechęci do tłoku” cofnął się do drugiej grupy i nie wziął udziału w rozgrywce.

W Nowym Dworze (31 km.) mały

szpurt zwolenników kochich łbów pozwala rozzerwać czołową grupę na dwie siódemki, ale potem tempo znów spada, znów niema amatorów do prowadzenia i powoli maruderzy doszłusowują do przodu. Czołówka rośnie w oczach: siedmiu, dziesięciu, czternastu... Na 40-tym kilometrze taki wyścig znużył Ignaczaka (Prąd). Błękitny depnął mocniej, oderwał się od grupy i nie robiąc żadnej demonstracyjnej ucieczki, nie stając w pedałach i nie wykorzystując górkę, powoli zaczął się odsuwać od gnuśnych kolegów. Pięćdziesiąt metrów przewagi, sto, sto pięćdziesiąt — jeszcze nie znalazł się chętny. Dwieście metrów — to już wygląda niebezpiecznie!...

Powoli zaczyna się organizować pogoń. Tempo jest tak ostre, że szosowcy mniej szlachetnej próby nie mogą się utrzymać liderom na kółku. Zostają i doskonała forma imponują: Michalak, Starzyński, Zieliński i Kapiak Józef. No i Ignaczak z 200 metrami for, który ucieka aż miło!

Powoli jednak odległość się zmniejsza. Tuż przed Serockiem szosa jest tak fatalna, że jezdniarobi wrażenie świeżej podorywki. Kolarze przerzucają się na ścieżki, które w krajach zachodnio-europejskich są przedmiotem specjalnej troski służby drogowej.



MICHALAK (FORT BEMA)
odświeża się po wyścigu „E. P.”, w którym, mimo świetnej formy nie uzyskał dobrego wyniku wskutek defektu.



TOMASZEWSKI STANISŁAW Z SOKOŁA — WARSZAWA
wygrywa uliczny wyścig o nagrodę „Expressu Porannego”



UCZESTNICY BOKSERSKIEGO TURNIEJU JUBILEUSZOWEGO ŚWITU W WARSZAWIE
wygranego drużynowo przez obiecujących pięściarzy Fortu Bema.

Imponująca rewja lekkoatletów Pomorza w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, 26.5. — Tel. wł. — Dziesiąte jubileuszowe mistrzostwa okręgu pomorskiego w lekkiej atletyce wypadły imponująco, bowiem wzięło w nich udział 107 zawodników i 21 zawodniczek, a więc liczba rekordów. Podczas zawodów pobito cztery rekordy Pomorza; w skoku wwyż Kalinowski osiągnął 1.80, bijąc rekord Majtkowskiego z roku 1927—1.75. W skoku wdal, mimo absencji Boćka, który rozbił sobie kolano, trzech zawodników ułuskało ponad 6.60. Dwa rekordy padły też z ręki Gackowskiej (Sokół Grudziądz). Uzyskała ona w dysku 35.01 oraz w kuli 9.55. Wyniki w innych konkurencjach byłyby znacznie lepsze, gdyby nie silny wiatr.

Wyniki szczegółowe: 100 m. 1) Mar (Zw. Strzel. Tezew) 11.2, 2) Białe (WKS Grudziądz) 200 m. 1) Mar 23.5 (wyrównany rekord Pomorza), 2) Wiśniewski (Gwiezda Bydgoszcz) 400 m. 1) Wiśniewski 56.4, 2) Szczepański (SG) 3) Neubauer (SCG), 800 m. 1) Osiniński (SG) 2:10.2, 2) Neubauer, 3) Szukalski (WKS Gr.) 1500 m. 1) Kramek (Strzel. Gdynia) 4:23.2, 2) Jedrzejewski (61 pp.), 3) Skoczka (WKS Gr.) 5000 m. 1) Kramek 16:40.6, 2) Bergholz (SG), 3) Kaliński (S. Toruń), 110 m. płotki 1) Neuendorf (SCG) 16.8 — wynik lepszy od rekordu pomorskiego, 2) Reiff (SCG), 3) Tobolewski (SB), 400 m. płotki 1) Stańczak (S. Chojnice) 64.8, 2) Tobolewski, 3) Szukalski. 4 x 100 m. WKS Grudziądz 47.9, 2) Lotnicy Bydgoszcz, 3) Sokół i Bydgoszcz. 4 x 400 m. 1) WKS Grudziądz 3:37.6, 2) Sokół i Bydgoszcz, 3) Polonia Bydgoszcz. Skok wdal 1) Zieliński (SB) 6.68, 2) Kotowski (SG) 6.65, 3) Sokołowski (WKS G.) 6.60. Skok wwyż 1) Kalinowski (WKS G.) 1.80 — rekord Pomorza, 2) Szerbowski (SG) 1.70, 3) Hulecki (SB) 1.65. Tyczka 1) Zakrzewski (Pol.) 3.45, 2) Frost (SG) 3.45, 3) Majtkowski (SB) 3.35. Kula 1) Zieliński (SG) 12.65, 2) Neuendorf (SCG) 12.47, 3) Biskowski (Lotn) 12.08. Dysk 1) Neuendorf 39.20, 2) Zyczyński (SB) 39.79, 3) Biskowski 36.60. Oszczep Mikrut Wł. (SB) 55.25. Mikrut jeszcze nie jest w formie, 2) Mikrut Al. (SB) 48.88, 3) Anders (SG) 42.66. Młot 1) Wieckowski (SB) 38.13, 2) Kieplikowski (SB) 33.72, 3) Zieliński (SG) 31.45.

Wyniki pań: 60 m. Książkiewiczówna (SB) 8.2, 2) Tykwńska (SB), 3) Wasiałkowska (SG), 100 m. 1) Książkiewiczówna 13.8, 2) Tykwńska, 3) Staruszkiewiczówna (SG), 200 m. 1) Molska (Polonia) 30.2, 2) Wiśniewska (SG), 3) Malinowska (SG), 800 m. 1) Tchajówna (P) 3:10, 2) Molska, 3) Kurkówna (P). 80 m. płotki 1) Tykwńska 16.4, 2) Balcerkiewiczówna (P), 3) Rozwarska (P). 4 x 100 m. 1) Sokół i żeński Bydgoszcz, 2) Polonia Bydgoszcz. Skok wdal 1) Książkiewiczówna 4.78, 2) Wasiałkowska (SG) 4.47, 3) Wiśniewska (SG) 4.42. Skok wwyż 1) Mniejsca 1) Wasiałkowska (SG) 2.20, 2) Gackowska (SG) 2.20, 3) Książkiewiczówna (SB) 2.18. Skok wwyż 1) Wiśniewska (SG) 1.30, 2) Książkiewiczówna (SB) 1.30, 3) Wasiałkowska (SG) 1.30. Kula 1) Gackowska (SG) 9.55 — rekord Pomorza, 2) Ozdżanka (SG) 8.11, 3) Gordonówna (Pol) 7.82. Dysk 1) Gackowska (SG) 35.01 — rekord Pomorza, 2) Książkiewiczówna (SB) 25.70, 3) Ozdżanka 23.85. Oszczep 1) Gackowska (SG) 25.86, 2) Zakrzewska (Pol) 25.57, 3) Wiśniewska (SG) 25.10.

W ogólnej punktacji panów pierwsze miejsce zajął Sokół i Bydgoszcz 97 punktów, 2) WKS Grudziądz 77 p., 3) Sokół Grudziądz 55 p. W punktacji pań: 1) Sokół żeński Grudziądz 99 p., 2) Polonia Bydgoszcz 71 p., 3) Sokół żeński Bydgoszcz 70 p.

Odbyły się również próby pobicia rekordów Pomorza w następujących konkurencjach. Na 200 m. przez płotki Stańczak (Sokół Chojnice) uzyskał 29.4, w biegu na 1000 m. Kramek (Zw. Strzel. Gdynia) pobili rekord Pomorza, uzyskując 2:47.6. W biegu na 300 metrów Wiśniewski uzyskał wynik 38.8. Bieg 500 m.: Neubauer uzyskał wynik 1:13. W pchnięciu kulą Neuendorf uzyskał prawą ręką 12.86, lewą zaś 10.77, oburącz 23.63 bijąc rekordy Pomorza prawą ręką i oburącz. 2000 m. Kramek pobili rekord Pomorza, uzyskując czas 5:59.4. Chód 2000 m. Lij (Strzelec Bydgoszcz) 9:09.2 — rekord Polski.

Organizacja zawodów bardzo sprawna. Publiczności mało.

U nas opieka nad stanem ścieżek uważana jest za małoostoję; raz poraz dróżka zasypana jest przymatłucznią. Na taką przymę wpada zeszłoroczny zwycięzca wyścigu Zieliński i koziołkuje do rowu. Całe szczęście, że nie głową w kamieniu...

Goni już tylko trójka. W momencie intensywnego zbliżania się, pęka guma Michalakowi. Zostaje na bankiecie, tracąc wszelkie szanse na zwycięstwo. Miejsmy odwagę się przyznać, że jesteśmy mile zaskoczeni jego formą, o wiele wiele poziomów lepszą od formy jesieni.

Jeszcze kilka kilometrów i za mostem na Narwi Ignaczak podnosi do góry rękę. Wita się czy podaje? Finisz wyścigu dowiódł, że o poddaniu się niema mowy.

Czoło stanowi teraz trójka: Starzyński, Ignaczak i Kapiak II, która w tym składzie doszła aż na przedmieścia stolicy. Tempo dobre, bo też i droga równa, gładka kostką wyłożona.

Walka o pierwsze miejsce rozegrała się na ulicach. Korzystając z kochich łbów przy wjeździe na Dynas, obaj zawodnicy Prądu (na balonach) szarpnęli mocniej i urwali Starzyńskiego (cyngle) o kilkanaście metrów.

Pół okrążenia robią na torze dynasowskim Kapiak i Ignaczak razem, potem Ignaczak zrywa i z drugiej pozycji obchodzi klubowego koleżę. Po 105-ciu kilometrach walki — zwycięstwo o gumę!

Startowało 84-ch, ukończyło wyścig 60-ciu. Pogoda doskonała, jednak silny wiatr. Trasa bardzo różnorodna, od wściekłych wybojów do doskonałych asfaltów, odpowiedniejsza jednak raczej dla balonów.

- ★
- Wyniki wyścigu szosowego „Expressu Porannego” na trasie 105 km.:**
 1) Ignaczak Józef (Prąd) 3:03:47.8 sek. nowy rekord trasy (dawny: Kiel baza 3:13:22 sek. w 1932 r.), 2) Kapiak Józef (Prąd) o gumę, 3) Starzyński (Legia) 3:03:52.8 sek., 4) Zieliński (Skoda) 3:04:23 sek., 5) Otto (Prąd) 3:04:42 sek., 6) Maślankiewicz (Orkan) 3:05:57 sek., 7) Michalak (Fort Bema) 3:08:00 s., 8) Lipiński (Skoda) 3:08:02 sek., 9) Bober (Orkan) 3:08:24 sek., 10) Góral (Orkan) 3:08:48 sek.

11) Kulicki (Zw. Strzel. Pultusk), 12) Domański (Fort Bema), 13) Kapiak Mieczysław (Prąd), 14) Popończyk (Iskra), 15) Zagórski (Jur), 16) Duda (Garbarnia Kraków), 17) Cieniewski Stefan (WTC), 18) Szpalerski (Swit), 19) Goll (Swit), 20) Wóźniak (Fort Bema), 21) Paciorek (Jur), 22) Olecki (Iskra).

NOJI, PETKIEWICZ I FIAŁKA
rozumieją się doskonale podczas wspólnych treningów w CIWF. Świadczą o tem ich zadowolone miny.



NOJI, PETKIEWICZ I FIAŁKA
rozumieją się doskonale podczas wspólnych treningów w CIWF. Świadczą o tem ich zadowolone miny.



START BIEGU 1500 MTR. O MISTRZOSTWO WARSZAWSKIEJ KLASY B
Czwarty od prawej, to przyszły zwycięzca Zembruński (AKS — 25).

FOTO aparaty KODAK na raty bez zaliczki po zł. 12 miesięcznie Poleca Firma GRIMM Snc. i KAMIENSKI Rymarska 7 tel. 11-64-62, 11-71-97

Konkursy Olimpijskie

Jak będziemy głosować

Aby nasi czytelnicy zorientowali się dobrze na czym polega ich rola w serii konkursów olimpijskich, dziś zapoznamy ich na kuponie przykładowym, jakie są ich prawa i obowiązki.

1 i 2. Cyfra 1 opatrzone są drużynami, grające na własnym boisku, a więc gospodarze, cyfra — 2 — drużyny przyjezdne czyli goście.

zwycięzcę ŁKS, czytelnik poprosi wpisać cyfrę 1, zamiast w drugiej wpisać: typuje wynik remisowy — wpisuje 0 (zero) i t. d.

tecznych kryteriów, surowość obu drużyn i ich nieobliczalność wskazują na wynik remisowy; wpisuje więc cyfrę 0 (zero).



o smaku kremu i smietanki

to drużyna jest zdekompletowana, a to ma swój zły dzień, a to znów kilku graczy ulegnie kontuzji. A więc rubryki dalsze są prosto jakby dopełnieniem i korektą kolumny a,

pierwszej i że tak powiemy zasadniczej.

Table with 3 columns: Zawody wchodzące w skład konkursu, Trzy listy typowanych wyników (a, b, c). Rows include Ł. K. S., Warta, Pogoń, Polonia, Ruch, Cracovia, Śląsk, Warszawa, Polska, Afryka.

Krótko mówiąc, zamiast np. w pierwszej rubryce pisać: typuję na

W czwartym meczu brak dosta-

Na co więc służą dwie następne kolumny b i c? Prosto aby zwiększyć szanse. Przecież w sporcie zwycięstw pewnych niemal że nie ma. A

Kraków skarży się na P.Z.L.T.

Kraków, 25 maja.

Turniej o mistrzostwo Małopolski, na który zamieszcowi tenisieści przyjeżdżają w ciągu niedzieli i poniedziałku, mógł być najciekawszą imprezą krakowską, gdyby nie P. Z. L. T., który uważał za bardziej wskazane zorganizować ponowny trening czolowych graczy.

nisowi najlepsze żeńskie siły oraz Tarłowskiego też się coś należy. Tymczasem i udział Tarłowskiego, który jako ostatni mistrz Małopolski powinien obecnie bronić tytułu, stoi pod wielkim znakiem zapytania.

W pierwszym dniu pokonała Jędrzejowska Łabadowskiego w dwu setach, łatwo zwyciężyła też w dwu setach Dowborowa, a na zakończenie w grze mieszanej, mając za partnera Łobodowskiego, zwyciężyła parę Grabowiecki — Kraus.

1922 o drużynowe mistrzostwo Polski zakończył się po wyrównanym zupełnie przebiegu zwycięstwem lodzian w stosunku 4:3. W tym samym stosunku mogli wygrać goście, ale o ich klęsce zdecydowała w pierwszym rzędzie zupełnie bezradnie słaba gra Goldsteinowej.

Przyrzucamy się kuponowi bliżej. A więc po lewej stronie mamy nazwy drużyn opatrzone cyframi

Telefonem z kraju

ŁÓDŹ, 26.5. — Tel. wł. — Rozegrano dziś na szosie pabjanickiej w kierunku Wielunia mistrzostwo sześciu klubów zgrupowanych na starcie 40 zawodników, w których wyścig ukończył 27. dystans 150 km.: najlepszy czas dnia uzyskał mistrz Makabi Kolski 5:16 min., 2) Janiak, mistrz Świt 5:16:04. Mistrzostwo Krusche-Endera zdobył Post 5:17:24, Orlecia — Dusio 5:18, Biegu — Stolarczyk 5:20:27 i PTC — Odęzan 5:38:25.

wanych przez AZS, osiągnięto następujące wyniki: 100 m. Wieczorek 11.8; kula Fiedoruk 13.65 cm., 900 m. Zylewicz 2:08.2; skok wdal Wieczorek 6.83 (wskoku przekroczonego uzyskał Wieczorek 7.30); dysk Fiedoruk 43.32; skok wwyż Gorutko 1.75 (rek. okr.).

W niedzielę odbyło się rewanżowe spotkanie Jędrzejowska — Łobodowski, zakończone ponownie zwycięstwem Jędrzejowskiej w stosunku 6:2, 7:5.

W grze pań przeciwniczką jej była tym razem Hohendlingerowa, która przegrała 0:6, 1:6. W mixcie Jędrzejowska z Łabadowskim pokonała Hohendlingerową — Grabowieckiego 6:2, 6:0.

Wład brulion Rygi welda; pani Vuskal; pp. Bertin, Berzins, Kronbergs.

Odpowiedzi Redakcji

P. Krysiak, Poznań. Atrykuł zawiera b. trafne obserwacje i wyciąga Pan zupełnie słuszne wnioski. Sprawy te jednak redakcja omawiała już wielokrotnie, a przy każdej sposobności pamiętamy o nich.

WILNO, 26.5. — Tel. wł. — Boksery Ogniska wileńskiego wyjechały na trzy dni do Rygi, gdzie walczyć będą z zespołem lotewskim i fińskim.

Na specjalną prośbę publiczności rozegrała Jędrzejowska jeszcze set pokonując z mistrzem Włna Grabowieckim, wygrywając i tę grę 6:4. (N.)

ŁÓDŹ, 26.5. — Tel. wł. — Międzyklubowy mecz tenisowy Union-Touring — Warszawski Klub Sportowy

Akses klubów niemieckich do PZGS

CHORZÓW, 26.5. — Tel. wł. — Były mistrz Polski w szczyptorniaku gościł dzisiejszej niedzieli w katowickiego Peter — Paul, zwyciężając go przegrywając 9:6 (5:2). Bramki dla Chorzowa zdobyli: Gladki 6, Stalmach 2, Langer II — jedna, dla Niemców — Nehring I, Nehring III (3) i Freilich (2). Mecz prowadził p. Rebaliski.

W związku z przystąpieniem doskonałych zespołów niemieckich Śląski O. Z. G. S. unieważnił dopiero co wylosowane rozgrywki; obecnie rozgrywki mistrzowskie w pilce ręcznej będą się toczyły w dwu grupach, przyczem zostaną jeszcze uwzględniona klasa A i B. (hr)

Wład brulion Rygi welda; pani Vuskal; pp. Bertin, Berzins, Kronbergs.

JAN BALL

PIĘŚCIA ZDOBĘDĘ ŚWIAT

Powieść

— Max siada, nie zwracaj głowy!... Schmeling bił w dalszym ciągu szklanką w stół, aż zapanowała cisza. Kelnerzy cofnęli się dyskretnie pod ściany.

23)

nawet najbardziej zalanych dotarło zrozumienie awantury pomiędzy menażerem i mistrzem. Łykali szampana, była przez chwilę cisza. Max siadł pierwszy. Nikt nie chciał teraz zabierać głosu, nikomu nie chciało się wsuwać palce między pokłóconą parę...

kre wspomnienia dzisiejszych potraw. Całą siłą woli powstrzymała się dotąd od katastrofy, ale bojowa przemowa przeciwko Bülowowi wyczerpała resztę jego energii. Skłonił głowę na piersi i zrezygnowany czekał następnego ataku.

Ale Frieda nie była zwykłą służącą, która dba tylko o napiwki i wychodnia. Dom pana Bülowa interesował ją naprawdę i dbała w nim o porządek i staropanięską pedanterję.

